

Sygn. akt I ACa 49/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) - (...) Spółce Akcyjnej w S.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 października 2013 r., sygn. akt VIII GC 311/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Maria Iwankiewicz Dariusz Rystał Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 49/14

## UZASADNIENIE

Powód M. G. wniósł o ustalenie, że pozostaje nadal członkiem zarządu do spraw ekonomiczno – finansowych pozwanej (...) – (...) Spółki Akcyjnej w S., a także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania.

Na rozprawie w dniu 2 października 2013 r. powód zgłosił żądanie ewentualne o ustalenie, że mandat powoda jako członka zarządu wygasł z dniem odbycia walnego zgromadzenia akcjonariuszy za 2011 rok, to jest 25 czerwca 2012 roku.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 25 października 2013 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 947 zł. tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny podał, że: na mocy uchwały Rady Nadzorczej (...) Spółka Akcyjna w S. nr (...) z dnia 21 czerwca 2010 r. z dniem zakończenia Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2009 powód został powołany w skład Zarządu jako członek zarządu do spraw ekonomiczno – finansowych V kadencji.

W dniu 9 lipca 2010 r. pomiędzy powodem M. G. a pozwaną (...) Spółką Akcyjną w S. zawarta została umowa o pracę. Zgodnie z jej treścią powód miał świadczyć na rzecz spółki pracę na stanowisku członka zarządu do spraw ekonomiczno – finansowych (§1 pkt 1). Powód miał realizować swoje prawa i obowiązki w szczególności w oparciu o ustawę o radiofonii i telewizji, Kodeks spółek handlowych, Kodeks pracy, statut spółki, układ zbiorowy, Regulamin pracy zarządu, Regulamin organizacyjny spółki oraz inne akty wewnętrzne uchwalane przez zarząd spółki (§1 pkt 2). Umowa została zawarta na czas nieokreślony, zaś dniem rozpoczęcia pracy był 9 lipca 2010 r. (§5). W § 9 umowy postanowiono, że w razie odwołania ze stanowiska lub rozwiązania umowy o pracę z innych przyczyn niż naruszenie podstawowych obowiązków ze stosunku pracy przed upływem kadencji, pracownik otrzyma odprawę w wysokości trzykrotności swojego miesięcznego wynagrodzenia.

W dniu 16 sierpnia 2011 roku wręczono powodowi datowane na ten sam dzień oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano upływ kadencji na stanowisku Członka Zarządu wynikający wprost z treści art. 3 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 roku o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych. Zgodnie z tymi przepisami kadencja dotychczasowych rad nadzorczych i zarządów spółek publicznej radiofonii i telewizji wygasa z dniem wejścia w życie znowelizowanych przepisów. Członkowie dotychczasowych rad i zarządów pełnią obowiązki do czasu powołania nowych organów zgodnie z przepisami ustawy.

Jednocześnie wskazano, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powołała z dniem 16 sierpnia 2011 roku na stanowisko Prezesa Zarządu A. R.. Pismo podpisał nowy Prezes Zarządu A. R.. A. R. był członkiem Rady Nadzorczej (...) Spółki Akcyjnej. Na mocy uchwały Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 5 lipca 2011 r. stwierdzono wygaśnięcie jego mandatu członka Rady Nadzorczej.

Sprawozdanie finansowe Spółki Akcyjnej (...) w S. (...) za rok 2011 zostało zatwierdzone na mocy uchwały nr (...) Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki z dnia 25 czerwca 2012 r.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawę prawną powództwa stanowił art. 189 k.p.c., a powód miał interes prawny w żądaniu ustalenia, że nadal pozostaje członkiem zarządu pozwanej spółki, gdyż istnieje stan niepewności co do sfery prawnej dotyczącej powoda, zakresu jego uprawnień i obowiązków odnośnie stosunku organizacyjnego, jaki łączył go z pozwaną spółką.

Pomimo uznania, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przyznania racji stanowisku, że nie wygasł mandat powoda jako członka zarządu. Punktem wyjścia dla rozważań sądu I instancji była analiza przepisów ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych, a w szczególności art. 3 tego aktu prawnego. W kontekście brzmienia cytowanego uregulowania powód podnosił, że dotyczy ono wyłącznie kadencji, nie można zaś uznać, iż łącznie z kadencją wygasa mandat członka zarządu. Kwestionował, aby pojęciom tym na gruncie cytowanej ustawy można było nadać tożsame znaczenie.

Przechodząc do interpretacji pojęcia „mandatu” i „kadencji” w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważył, że przepisy ustawy nowelizującej z dnia 6 sierpnia 2010 r. operują jedynie pojęciem „kadencja”, brak jest natomiast jakichkolwiek odwołań do „mandatu”. Uwzględniając dorobek orzecznictwa i literatury, jaki się na gruncie analizy tego pojęcia wykształcił, Sąd Okręgowy przyjął iż mandat jest uprawnieniem do sprawowania funkcji piastuna organu osoby prawnej (zob. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2006 r. sygn. I CSK 246/06, a także w wyroku z dnia 13 maja 2010 r. sygn. IV CSK 531/09). W orzeczeniach tych podkreślono, że nie może zachodzić stan, w którym komuś przysługuje mandat, a jednocześnie ustało uprawnienie do wykonywania funkcji członka zarządu. Te dwie przesłanki muszą iść ze sobą w parze. W sytuacji zatem, gdy określona osoba nie może pełnić obowiązków z uwagi na utratę uprawnień w tym zakresie, traci tym samym mandat do sprawowania funkcji. Powyższe skłania do wniosku, że tak rozumiane pojęcie mandatu pokrywa się z zakresem pojęciowym sformułowania, zawartego w art. 3 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych. W przepisie tym mowa jest o pełnieniu obowiązków przez członków dotychczasowych rad nadzorczych i zarządów spółek jedynie do momentu powołania nowych organów. Uzasadniony jest zatem wniosek, że wraz z powołaniem nowych organów członkowie dotychczas funkcjonujących organów przestali być uprawnieni do wykonywania funkcji (nie sposób zakładać, by wola ustawodawcy było dopuszczenie do stanu, w których funkcjonowałyby w tym samym czasie dwa zarządy). Skoro zatem takie uprawnienie ustało, wykluczone jest przyjęcie, aby członkowi zarządu działającego przed wejściem w życie nowelizacji, nadal przysługiwał mandat.

Z uwagi zatem na aprobatę stanowiska w powołanych powyżej orzeczeniach Sąd Okręgowy uznał, że przyjęte w art. 3 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych uprawnienie do pełnienia obowiązków do czasu powołania nowych organów należy utożsamiać z mandatem. Choć zatem ustawodawca nie określił wyraźnej daty wygaśnięcia mandatu to wskazał, że po wygaśnięciu kadencji członek zarządu może skutecznie pełnić swoje obowiązki do czasu powołania nowych organów zgodnie z wymogami ustawy. Takie brzmienie przepisu prowadzi zaś wprost do wniosku, że mandat powoda wygasł z chwilą powołania nowych organów zgodnie z procedurą wynikającą ze znowelizowanych przepisów, a zatem z dniem 16 sierpnia 2011 r. (data powołania na stanowisko Prezesa Zarządu A. R.).

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska strony powodowej, jakoby art. 369 § 4 i 5 k.s.h. stanowił zamknięty katalog sytuacji, w których dochodzi do wygaśnięcia mandatu członka zarządu spółki. Istnieją bowiem sytuacje, w których mandat wygasa z innych przyczyn niż wskazane w cytowanym przepisie. Jako przykład wskazać można art. 373 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze dotyczący pozbawienia reprezentanta w spółce handlowej prawa pełnienia takiej funkcji na określony czas. Przepis ten stanowi odpowiednik art. 17<sup>2</sup> rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe .

Już wówczas wskazywano, że prawomocne postanowienie w analizowanym przedmiocie skutkuje niedopuszczalnością dokonywania w rejestrach wpisów, które kolidowałyby z omawianym zakazem. Odnośnie osób prowadzących działalność na własny rachunek w literaturze wyrażono pogląd, że osoby objęte zakazem nie są traktowane jako przedsiębiorcy, organy państwowe i samorządowe winny zaś odmówić lub wykreślić wpis o działalności gospodarczej, odmówić lub cofnąć zwolnienie na prowadzenie tej działalności (zob. Stanisław Gurgul „Prawo upadłościowe i układowe” Stanisław Gurgul, C.H. Beck 2000, str. 114-121). W aktualnym stanie prawnym zakaz, o którym mowa w art. 373 Prawa upadłościowego i naprawczego oceniać trzeba przez pryzmat przepisu art. 18 k.s.h. W doktrynie na tle tego przepisu wyrażany jest zaś pogląd o wygaśnięciu mandatu z dniem uprawomocnienia się wyroku skazującego za przestępstwa w nim wymienione (Komentarz do Kodeksu spółek handlowych, red. A. Kidyba, System Informacji Prawnej Lex 2013)

Zauważyć też trzeba, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 356/07 (OSNC 2009/3/43) wyrażono stanowisko, że mandat członka zarządu wygasa z chwilą uprawomocnienia się wyroku skazującego za przestępstwo wymienione w art. 18 §2 k.s.h., co skutkuje tym, że nieskuteczne jest ustanowienie pełnomocnika procesowego przez prezesa jednoosobowego zarządu spółki z o.o. W uzasadnieniu tego orzeczenia podkreślono, że osoba fizyczna może prowadzić sprawy spółki i reprezentować ją tylko wtedy, gdy nie utraciła zdolności do pełnienia

tych obowiązków. Skutek utraty zdolności do pełnienia funkcji określonych w art. 18 §1 k.s.h. następuje ex lege, czyli bez orzekania o tym zakazie w wyroku skazującym.

Powołana wyżej argumentacja wg Sądu Okręgowego prowadziła do wniosku, że powództwo o ustalenie, że powód nadal jest członkiem zarządu pozwanej spółki nie zasługuje na uwzględnienie.

Oddaleniu podlegało także zgłoszone żądanie ewentualne – o ustalenie, że wygaśnięcie mandatu powoda nastąpiło z dniem odbycia zwyczajnego walnego zgromadzenia pozwanej spółki zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za 2011 rok, to jest z dniem 25 czerwca 2012 r. Przyczyną takiego rozstrzygnięcia są przede wszystkim okoliczności, które Sąd Okręgowy powyżej analizował – ustalenie, że mandat wygasł z dniem powołania nowych organów pozwanej spółki.

Powód powoływał się jednak na treść art. 369 § 4 k.s.h., Sąd Okręgowy uznał jednak, że powyższy przepis nie znajdzie zastosowania w niniejszej sprawie, a to z uwagi na fakt, że w momencie odbycia walnego zgromadzenia nie upłynął pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu przez powoda. Trzeba bowiem mieć na względzie fakt, iż powód został powołany do zarządu na mocy uchwały z dnia 21 czerwca 2010 r., upływ kadencji (zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych) nastąpił 4 września 2010 r. - z chwilą wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej, zaś faktycznie powód pełnił funkcję członka zarządu do dnia 16 sierpnia 2011 r. (powołanie A. R. na członka zarządu). Z zestawienia tych dat wynika, że rok 2011 nie był pełnym rokiem obrotowym pełnienia funkcji przez powoda, bowiem od 16 sierpnia 2011 r. faktycznie M. G. nie mógł pełnić dotychczasowej funkcji. W konsekwencji niemożliwe jest zatem ustalenie, że jego mandat wygasł z dniem 25 czerwca 2012 r. Co więcej, w sytuacji powoda brak jest w ogóle „pełnego roku obrotowego pełnienia funkcji członka zarządu”, co stanowi dodatkowy argument wykluczający przydatność rozwiązania z art. 369 § 4 k.s.h. dla ustalenia czasu wygaśnięcia jego mandatu. Konstatacja ta dodatkowo przemawia za przyjęciem, że zawarte w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 16 sierpnia 2010 r. sformułowanie dotyczące „pełnienia obowiązków”, w istocie wyczerpuje pojęcie mandatu.

Biorąc zatem pod uwagę, że mandat powoda wygasł z dniem 16 sierpnia 2011 r. to sąd I instancji oddalił zarówno powództwo główne jak i ewentualne.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydano w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości, wnosząc o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i w konsekwencji ustalenie, że M. G. pozostaje nadal Członkiem Zarządu pozwanej (...) spółki akcyjnej w S. oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego oraz zwrot opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa

Ewentualnie powód wniósł o zmianę wyroku poprzez ustalenie, że wygaśnięcie mandatu powoda nastąpiło z dniem odbycia zwyczajnego zgromadzenia pozwanej spółki zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za 2011 r., to jest z dniem 25 czerwca 2012r. oraz orzeczenie w przedmiocie kosztów albo o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

Powód zarzucił wyrokowi naruszenie:

1) art. 369 k.s.h. § 4 i 5 k.s.h. poprzez jego zarówno błędną wykładnię jak i niezastosowanie i przyjęcie, że:

a/ przepisy te nie mają charakteru katalogu zamkniętego regulującego przypadki wygaśnięcia mandatu członka zarządu w spółce akcyjnej na tle ustaw} zmieniającej ustawę o radiofonii i telewizji tj ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych wobec braku mowy w ww. ustawie o wygaśnięciu mandatu; b/ mandat M. G. wygasł z chwilą powołania nowych organów zgodnie z procedurą wynikającą z ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych pomimo, że wyżej wskazane przepisy k.s.h. ani żadne inne w/cyt. ustawie nie przewidują takiej przyczyny wygaśnięcia mandatu,

2) art. 369 § 4 i 5 k.s.h. poprzez jego zarówno błędną wykładnię jak i niezastosowanie i przyjęcie, że do sytuacji prawnej powoda nie ma znaczenia brak uchwały o jego odwołaniu i wskazanie, że mandat powoda wygasł z dniem powołania nowych organów pozwanej spółki;

3) art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. w/cyt. ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że wskazane tam uprawnienie do sprawowania obowiązków należy utożsamiać z mandatem, który wygasa z mocy prawa;

4) art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. w/cyt. ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych jego poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że wskazane przepisy stanowią *lex specialis* do unormowań k.s.h. statuujących długość kadencji i wygaśnięcie mandatu członków zarządu spółek akcyjnych, pomimo, że o wygaśnięciu mandatu ustawa milczy,

5) art. 233 § 1 k.p.c. to jest sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego sprawie materiału dowodowego polegająca na uznaniu Sądu, że mandat członka zarządu M. G. wygasł mimo, że nie został odwołany on uchwałą,

6) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, polegające na zasądzeniu kosztów reprezentacji w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej, poprzez brak wyjaśnienia powodów, dla których przyznano wynagrodzenie powyżej minimalnej stawki, niewskazanie okoliczności zwiększającej nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków pełnomocnika i uzasadniającej przyznanie wynagrodzenia powyżej minimalnej wysokości.

7) § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, polegające na zasądzeniu kosztów reprezentacji w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej mimo, że w niniejszej sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności uzasadniające takie zasądzenie, a skala aktywności pełnomocnika pozostawała na przeciętnym poziomie.

Jednocześnie powód wniósł o zadanie przez Sąd II instancji pytania prawnego do Sądu Najwyższego o następującej treści:

„Czy wskazane w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych uprawnienie dla powołanych na mocy ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji członków rad nadzorczych oraz zarządów spółek do sprawowania obowiązków do czasu powołania nowych organów należy utożsamiać z mandatem, który wygasa z momentem powołania nowych organów, bez konieczności uchwalenia aktu odwołania.”

W uzasadnieniu wskazał, że w jego ocenie wskazana w wywodach wykładni sądu pierwszej instancji jest niezgodna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa regulującymi tę materię, przy braku przepisów odmiennych, co do wygaśnięcia mandatu w powoływanej ustawie nowelizującej ustawę o radiofonii i telewizji. Z tych względów koniecznym było sformułowanie zarzutów apelacyjnych o treści jak we wstępnej części pisma.

Apelujący podniósł, że ustalenie okresu urzędowania członków organów spółek kapitałowych wywołuje spory w stanowiskach komentatorów i praktyce. W niektórych wypowiedziach doktryny i orzecznictwa z lat ubiegłych pojawił się pogląd łączący instytucję mandatu członka organu przede wszystkim z obowiązkiem "rozliczenia się" ze sprawowanej funkcji na zwyczajnym walnym zgromadzeniu. Obecnie przyjmuje się, że mandat to umocowanie do sprawowania funkcji, Kadencja członka rady nadzorczej jest za to okresem, na który powołano określoną osobę do sprawowania tej funkcji.

Brak dostatecznego rozgraniczenia pojęć kadencji i mandatu ukazuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10.11.2006 r., w którym Sąd wskazuje, że kadencja „oznacza okres, na jaki osoba zostaje powołana do pełnienia funkcji z zarządzie”, w kolejnym zdaniu natomiast stwierdza, że „powołany na określoną kadencję członek zarządu, bez

względem na to, jak określono w powołaniu czas pełnienia przez niego funkcji w zarządzie, zachowuje 'mandat do czasu odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie zarządu za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia przez niego funkcji członka zarządu".

Podsumowując zatem mandat oznacza "prawną kompetencję" do sprawowania funkcji przez określoną osobę fizyczną w zarządzie albo radzie nadzorczej spółki kapitałowej, na którą to kompetencję składają się przepisane przez prawo uprawnienia i obowiązki w zakresie prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji albo wykonywania nadzoru nad działalnością członków zarządu (por. art. 370, 371, 382 - 384 ksh). Kadencja zaś jest okresem sprawowania funkcji przez członka zarządu albo członka rady nadzorczej.

Należy zauważyć, że upływ kadencji, na którą członek zarządu został powołany, nie powoduje automatycznie wygaśnięcia jego, czyli wynikającego z powołania w skład zarządu upoważnienia (umocowania) do pełnienia funkcji członka mandatu (co do pojęcia mandatu w świetle przepisów normujących spółkę akcyjną wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2006 r. I CSK 246/2006 OSNC 2007/7-8 poz. 124). Jednoczesne posłużenie się przez Kodeks spółek handlowych pojęciem "kadencji" i "mandatu" wynika stąd, że pojęcia te rzadko będą się pokrywały w praktyce ze sobą od strony czasowej. Mianowicie mandat może być dłuższy (art. 369 §114 KSH) albo krótszy niż kadencja (art. 369 § 5 KSH), czego nikt zdaje się nie kwestionować.

Kwestie wygaśnięcia mandatu członka zarządu określa art. 369 § 4 i 5 k.s.h., a zawarty w nim katalog jest wyczerpujący i zamknięty, o ile kwestia ta nie będzie uregulowana odmiennie w ustawach szczególnych, jaką jest co do zasady ustawa o radiofonii i telewizji. Zasadą przyjętą w art. 369 § 4 k.s.h. jest to, że mandat członka zarządu wygasa najpóźniej z dniem odbycia walnego zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji.. Art. 369 § 5 k.s.h. wprowadza trzy ważne wyjątki od ogólnej zasady wygaśnięcia mandatu, określonej w art. 369 § 4 k.s.h. Ustawodawca jednoznacznie przesądził, że mandat członka zarządu zawsze wygasa, również w razie jego śmierci, rezygnacji lub odwołania go ze składu zarządu.

Określenie zdarzeń prawnych, które prowadzą do wygaśnięcia mandatu członka zarządu w przepisach Kodeksu spółek handlowych, należy uznać za wyczerpujące, skoro w ustawie nowelizującej ustawodawca nie posłużył się pojęciem wygaśnięcia mandatu, a Sąd i pozwany dokonuje czynności interpretacyjnych, dla ustalenia, że w ustawie zmieniającej w istocie jest mowa o mandacie, choć ustawodawca - jak zauważył Sąd Okręgowy nie posłużył się tym pojęciem wprost. Skoro ustawa o radiofonii i telewizji jest ustawą szczególną wobec kodeksu spółek handlowych, czego systemowo nie kwestionuje powód, a ustawodawca zamierzał uregulować odmiennie kwestię związaną z utratą mandatu winien uczynić to *implicite*, bez wątpliwości. Tymczasem pozwany i Sąd dokonuje interpretacji zapisu stanowiącego o uprawnieniu do pełnienia obowiązków' (art. 3 ust. 2 ustawy) - jak wywodzą szczególnego- do mandatu, takim pojęciem zaś ustawodawca się nie posłużył i nie został, zawarty w ustawie.

Zdaniem powoda nie ma wobec tego podstaw prawnych do przyjmowania, że utrata zdolności do czynności prawnych, skazanie prawomocnym wyrokiem za przestępstwa określone w art. 18 k.s.h. lub pojawienie się zakazu pełnienia funkcji w zarządzie z powodu objęcia mandatu posła lub radnego samo przez się prowadzi do wygaśnięcia mandatu. Są to zdarzenia, które zobowiązują spółkę do odwołania danej osoby z funkcji w zarządzie.

Nawet gdyby przyjąć, że uprawomocnienie się wyroku karnego lub zakazu prowadzi do wygaśnięcia mandatu, to powołana przez Sąd pierwszej instancji argumentacja na tle art. 18 § 1 i 2 ksh co do możliwości wygaśnięcia mandatu *ex lege* na mocy ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych także nie jest przekonująca.

Powód podkreślił, że po pierwsze mandat to kompetencję na który składają się przepisane przez prawo uprawnienia i obowiązki w zakresie prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji. Ww. ustawa w art. 3 ust. 2 wprowadziła tylko termin na pełnienie „obowiązku" pomijając całkowicie „uprawnienia". Po drugie ustawa - ksh oraz prawo upadłościowe i naprawcze wprost wprowadza zakaz pełnienia funkcji. Utrata zdolności do pełnienia funkcji określonych w art. 18 § 1 k.s.h., w tym do pełnienia funkcji członka zarządu następuje z chwilą uprawomocnienia się wyroku za popełnione przestępstwo, a więc z momentem wejścia zakazu w życie. Trudno zapis art. 3 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy o

radiofonii (...) który mówi o pełnieniu obowiązków do określonego dnia porównywać do instytucji zakazu pełnienia funkcji, jak to uczynił Sąd I-szej instancji.

Tym bardziej zgodnie z powyższym uznanie, że mandat M. G. wygasł z dniem życia ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych jest niezgodne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, których zmiana w ustawie nowelizującej co do ustania mandatu nie przewidywała.

Skoro w omawianym stanie faktycznym nie mamy do czynienia ze zdarzeniem związanym z wygaśnięciem mandatu to nie można przyjąć tak jak to zrobił Sąd I instancji, że do sytuacji prawnej powoda nie ma również znaczenia brak uchwały o jego odwołaniu. Należy zauważyć, że w przypadku braku innych zdarzeń prawnych i faktycznych tylko odwołanie mogło być przesłanką do wygaśnięcia mandatu M. G.,

Skoro mandat powoda jeszcze nie wygasł, bowiem o wygaśnięciu mandatu nie ma mowy w ustawie nowelizującej znajdzie zastosowanie wskazany art. 369 § 4 k.s.h., który będzie miał analogiczne zastosowanie. Do wygaśnięcia mandatu członka zarządu konieczne jest podjęcie uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe. Art. 369 § 4 k.s.h. należy interpretować zgodnie z art. 395 § 2 pkt 1 k.s.h. i art. 393 pkt 1 k.s.h., które odróżniają „rozpatrzenie” sprawozdania finansowego przez walne zgromadzenie od jego „zatwierdzenia”. Gdyby ustawodawca chciał, aby odbycie zwyczajnego walnego zgromadzenia decydowało o wygaśnięciu mandatów członków zarządu w trybie art. 369 § 4 k.s.h. bez potrzeby zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki, to przepis art. 369 § 4 k.s.h. brzmiałby następująco: „mandat członka zarządu wygasa z dniem odbycia walnego zgromadzenia rozpatrującego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu”. Przepis art. 369 § 4 k.s.h. ogranicza natomiast wspomniany wyżej skutek prawny do „odbycia walnego zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu” Dlatego mandat członka zarządu wygasa - zgodnie z art. 369 § 4 k.s.h. - jeżeli zostanie podjęta uchwała zatwierdzająca sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu.

Apelujący zauważył, że Sąd I instancji w oparciu o dorobek orzeczniczy doszedł do wyników, pomijając językowe brzmienie przepisu, które prowadzi do odmiennych wniosków. Mianowicie wedle słownika języka polskiego PWN „Pełniący obowiązki” to „ktoś, kto pełni jakąś funkcję czasowo, w czymś zastępstwie”. Zatem treść art. 3 ust 2 ustawy nowelizującej wskazuje wedle reguł wykładni językowej, że członkowie dotychczasowych zarządów pełnili obowiązki do czasu powołania nowych organów - a więc pełnili funkcję czasowo, w zastępstwie. Zatem można by było przyjąć, że to z chwilą wygaszenia kadencji ( a nie jej upływu jak wskazuje Sąd) wygasły mandaty, i stąd konieczne jak się zdaje było wedle ustawodawcy uregulowanie sytuacji Spółek. Wedle reguł językowych do czasu powołania nowych zarządów obowiązki dotychczasowi członkowie pełnili w zastępstwie.

Zwrócić należy uwagę, że ustawodawca nie użył określenia, że mandaty przysługujące dotychczasowym członkom zarządu ustają, wygasają z mocy prawa z chwilą powołania nowych organów, czy też, że dotychczasowi członkowie zarządów sprawują/ wykonują funkcję do czasu (...). Zatem interpretacja, że ustawodawcy chodziło w istocie o mandat jest nieuprawnione i wbrew zasadzie umieszczania jasnych przepisów w treści aktu prawnego. Nie uzasadnia ani pozwany, ani Sąd, co stało na przeszkodzie ustawodawcy, jakie racjonalne przesłanki aby określenie, z którego wynikałby wprost upływ mandatu z powołaniem nowych członków umieścić w przepisie.

Wskazał też, że o ile rację ma Sąd Okręgowy, że wraz z powołaniem nowych organów członkowie dotychczas funkcjonujących organów przestali być uprawnieni do pełnienia obowiązków (bo o takich jest mowa w art. 3 ust. 2 ustawy nowelizującej), bowiem wynika to wprost z przepisu art. 3 ust. 2 ustawy nowelizującej, to już stanowisku tego sądu - umieszczone w nawiasie - że nie sposób zakładać, by wolą ustawodawcy było dopuszczenie do stanu, w którym funkcjonowałyby w tym samym czasie dwa zarządy, jest wynikiem niedokonania analizy podstaw do odwołania członków zarządu. W tym samym czasie, jak uzasadnia Sąd, nie” musiałyby funkcjonować dwa zarządy, a wystarczyło jedynie odwołać poprzedni zarząd. Brak aktywności odpowiednich organów nie może być zastępowany interpretacją - a ściślej nadinterpretacją przepisów powszechnie obowiązujących.

Wbrew stanowiska Sądu Okręgowego, powód wywodził, że art. 369 § 4 i 5 k.s.h stanowi zamknięty katalog sytuacji, w których dochodzi do wygaśnięcia mandatu członka zarządu spółki, ale o tyle o ile szczególne przepisy nie stanowi;} inaczej, których na gruncie rozpoznawanej sprawy brak. Sąd Okręgowy powołał dwa przykłady, dla których mandat wygasa z innych przyczyn, aniżeli wskazane w art. 369 § 4 i 5 k.s.h. i art. 373 ustawy z dnia 28 lutego 2003 prawo upadłościowe i naprawcze- lecz tu jest mowa o pozbawieniu reprezentanta w spółce handlowej prawa pełnienia takiej funkcji na określony czas - a więc mowa o pełnieniu funkcji wprost w ustawie jest ( nie trzeba tego interpretować). Z kolei A. Kidyba, na którego komentarz powołuje się Sąd, stanął na stanowisku, że nie ma podstaw do różnicowania praw i obowiązków w okresie kadencji i po jej upływie, jeżeli trwa mandat do pełnienia funkcji. W niniejszej sprawie zaś mandat do pełnienia funkcji nie został odebrany powodowi. Inaczej jest, gdy mandat członka zarządu wygasa nagle, a przyczynami nagłego wygaśnięcia są: utrata zdolności do czynności prawnych, skazanie prawomocnym wyrokiem sądu za określone przestępstwa, bowiem jak podał komentator w tych przypadkach mandat, wygasa nagle z dniem, w którym nastąpiło zdarzenie.

Powód dodał też, że nie budzi wątpliwości, że ustawa o radiofonii i telewizji nie wyłącza stosowania przepisów Kodeksu spółek handlowych. Ustawa o radiofonii i telewizji może jako ustawa specjalna regulować kwestię wygaśnięcia mandatu w odmienny sposób, jednakże winna wypowiedzieć się w sposób jasny i nie pozostawiający wątpliwości interpretacyjnych, tego zaś na grancie rozpoznawanej sprawy nie czyni. Należy zauważyć, że art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych dotyczy jedynie wskazania momentu, kiedy wygasa kadencja. Racjonalny ustawodawca, gdyby chciał wskazać, że w tym samym momencie wygasa również mandat, bądź w jakiś innym, lecz wskazanym konkretnie - dokonałby tego *expressis verbis* w przepisie. W innym przypadku zastosowanie powinny mieć przepisy dotyczące wygaśnięcia mandatu członka zarządu spółki akcyjnej uregulowane w Kodeksie spółek handlowych. Tym samym powołanie się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku w istocie na zasadę *lex specialis derogat generali* nie znajduje uzasadnienia. Nic nie stało na przeszkodzie do dokonania przez KRRiT aktu odwołania dotychczasowych członków organów, co mogło być przecież uczynione nawet w jednej uchwale.

Dodał też, że pismem z dnia 16 sierpnia 2011 r. została mu wypowiedziana umowa o pracę. W piśmie tym., jako przyczynę wypowiedzenia, wskazano upływ kadencji na stanowisku członka Zarządu, wynikający wprost z treści art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz o opłatach abonamentowych. Zdaniem powoda wypowiedzenie to zostało dokonane niezgodnie z prawem w związku z czym złożył on stosowny pozew do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział IX Pracy i Ubezpieczeń. Należy jednak zauważyć, że zarówno judykatura, jak i doktryna stoją na stanowisku, że trzeba rozróżnić czynność odwołania z funkcji członka zarządu od wypowiedzenia umowy o pracę członkowi zarządu. W wyroku z dnia 4 października 2007 r., sygn.. akt I PR 127/07, Sąd Najwyższy wskazał, że rada nadzorcza może jednocześnie z odwołaniem członka zarządu rozwiązać z nim umowę o pracę. Równoczesność czynności rady nadzorczej trzeba rozumieć dosłownie. Ma ona miejsce tylko wówczas, gdy obie czynności - odwołanie członka zarządu i rozwiązanie z nim umowy o pracę - podjęte są w jednej uchwale

Zaznaczył też, że Sąd I instancji stwierdził, że powód nie został formalnie odwołany z funkcji Członka Zarządu jednocześnie uznając, że jego mandat wygasł z mocy prawa, tym samym istnieje sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w oparciu do wadliwą interpretację przepisów art. 3 ust. 1 i 2 ustawy zmieniającej.

Powód zauważył też, że Sąd I instancji w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego przyznał pełnomocnikowi, przeciwnej strony wynagrodzenie wyższe niż minimalne, stąd nie sposób podjąć z tym rozstrzygnięciem rzeczowej polemiki. Natomiast brak uzasadnienia Sądu w tym zakresie uzasadnia naruszenie przez niego treści art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c.

W ocenie powoda Sąd I instancji w ocenie powoda nie miał przesłanek do zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której wskazane okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności radcy prawnego pozostawała na przeciętnym poziomie. Pełnomocnik pozwanego sporządził odpowiednie pisma procesowe w postępowaniu przed Sądem 1 instancji, lecz jego czynności nie wykraczały poza zwykłe działanie pełnomocnika



strony w postępowaniu odwoławczym . Nakład pracy pełnomocnika nie jest szczególnie wielki, materiał dowodowy w zasadzie był bezsporny, akta sprawy nie są obszerne. Kwestie sporne dotyczyły rozumienia przepisów prawa. Sąd zasądzenie podwójnej stawki minimalnej nie jest uzasadnione, a ewentualnie stosownie do wyniku sprawy winna zostać zasądzona stawka minimalna.

Powód przedstawił również uzasadnienie swojego stanowiska w zakresie żądania zadania pytania prawnego do Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i orzeczenie o kosztach.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ nie zawierała żadnych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zaskarżonym zakresie.

Wobec postawienia w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładnia prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128).

Z kolei zgodnie z art. 233. § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Z cytowanego przepisu wynika zatem, że przedmiotem oceny sądu jest materiał dowodowy, nie tylko z punktu widzenia jego wiarygodności, ale i mocy jaką on przedstawia dla wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście natomiast jest, że ta ocena musi być dokonana w kontekście całokształtu zebranego materiału.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu apelującego wskazującego na sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na uznaniu Sądu Okręgowego, że mandat członka

zarządu M. G. wygasł mimo, że nie został odwołany on uchwałą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zebrał materiał dowodowy w tej sprawie, a następnie na podstawie jego prawidłowej analizy i dokonał właściwych ustaleń faktycznych i prawnych. Wyrok odpowiada zatem prawu.

Sąd odwoławczy przeanalizował argumentację Sądu Okręgowego co do zasadności oddalenia powództwa i uznał ją za przekonującą. Tym samym apelacja powoda kwestionująca prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji okazała się nieuzasadniona i polemiczna.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 14 listopada 2013 r., w sprawie sygn. akt I ACa 609/13 rozstrzygał w tożsamej sprawie również przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o ustalenie i uznał za zasadnym orzeczenie Sądu Okręgowego oddalające powództwo o ustalenie, które dotyczyło interpretacji przepisów art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010r. o zmianie ustawy radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych (Dz. U. z 2010r. nr 152 poz. 1023), w kontekście regulacji Kodeksu spółek handlowych w przedmiocie kadencji i mandatu.

Z uwagi na to, że w powyższej sprawie zarzuty apelującego powoda co do istoty rozstrzygnięcia sądu I instancji były praktycznie identyczne jak zarzuty apelującego w niniejszej sprawie powoda M. G. poniżej zostanie przytoczona argumentacja Sądu Apelacyjnego, zawarta w uzasadnieniu cytowanego powyżej orzeczenia.

Otóż Sąd Apelacyjny zgodził się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż przepisy art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010r. o zmianie ustawy radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych (Dz. U. z 2010r. nr 152 poz. 1023) stanowią regulacje szczególne w stosunku do przepisów Kodeksu spółek handlowych, w tym art. 369 § 4 i 5 k.s.h. i znajdują zastosowanie do sytuacji powoda prowadząc do wniosku, że z chwilą powołania nowego zarządu w dniu 16 sierpnia 2011r. powód przestał być w zarządzie pozwanej.

W pierwszej kolejności zaznaczył, iż przedstawiona przez Sąd I instancji interpretacja pojęć kadencja i mandat jest prawidłowa. Znamienne jest, że stanowisko powoda jest w tym zakresie zbieżne, albowiem w początkowej części uzasadnienia apelacji powód wskazuje, że mandat to umocowanie do sprawowania funkcji, a kadencja to okres, na który powołano określoną osobę do sprawowania tej funkcji.

W orzecznictwie wyodrębniono wiele sytuacji, w których powyższe pojęcia należy rozróżnić z uwagi na to, że niejednokrotnie okres sprawowania mandatu nie pokrywa się z okresem kadencji. Powód akcentując poszczególne poglądy judykatury podkreśla, że upływ kadencji, na którą członek zarządu został powołany, nie powoduje automatycznie utraty umocowania do pełnienia funkcji, czyli wygaśnięcia mandatu. O ile jest to uwaga w pełni trafna, nie można zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, iż przepis art. 369 § 4 i 5 k.s.h. zawiera wyczerpujący i zamknięty katalog wygaśnięcia mandatu członka organu spółki akcyjnej i ma zastosowanie do sytuacji, w jakiej powód się znalazł. Po pierwsze, brak jest podstaw prawnych do konkluzji, iż ustawodawca nie dopuścił możliwości uregulowania kwestii wygaśnięcia mandatu w sposób odmienny, niż stanowi art. 369 § 4 i 5 k.s.h., jak sugerują to zarzuty apelacji. W art. 369 § 4 k.s.h. została wyrażona zasada mająca charakter normy bezwzględnie obowiązującej, iż mandat członka zarządu wygasa najpóźniej z dniem odbycia walnego zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu. Jest to jedyny przypadek, gdy po upływie kadencji mandat zostaje wydłużony. W przepisie tym mowa jest o najpóźniejszym terminie wygaśnięcia mandatu. W konsekwencji należy przyjąć, że mandat nie może zostać przedłużony poza ten dzień. Pozostałe przypadki przewidziane w § 5 dotyczą sytuacji, gdy mandat wygasa przed upływem kadencji. Argument, iż takie zdarzenia jak dla przykładu orzeczenie prawomocnym wyrokiem przestępstwa, orzeczenie zakazu sprawowania określonej funkcji nie prowadzi automatycznie do utraty mandatu, lecz niezbędna jest uchwała o odwołaniu danego członka, nie dowodzi słuszności koncepcji powoda. Wskazane przykładowo przypadki nie zostały bowiem odrębnie uregulowane, stąd znajdują do nich zastosowanie regulacje ogólne zawarte w art. 369 § 4 i 5 k.s.h. Odmienna jest sytuacja, której dotyczy żądanie pozwu, albowiem ustawodawca wprowadził regulacje szczególne, zawarte w art. 3 ust. 1 i 2 ustawy o zmianie ustawy radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych.

Po wtóre, podkreślił, że przy interpretacji art. 3 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej nie można pominąć celu tej ustawy. W procesie interpretacji przepisów prawa znaczenie odgrywają nie tylko reguły wykładni językowej, lecz także systemowej i funkcjonalnej. Według utrwalonych w orzecznictwie zasad interpretacji podstawowe znaczenie ma wykładnia językowa, gdy ta zawodzi, prowadząc do wyników niedających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem jaki ma realizować dana norma, należy sięgać do pozostałych dyrektyw interpretacyjnych, z tym ograniczeniem, że względy celowościowe i funkcjonalne nie mogą prowadzić do rozumienia przepisu wbrew jego oczywistej treści, gdyż wykładnia dokonywana przez sąd nie może przeradzać się w tworzenie pożądanego i społecznie oczekiwanego stanu prawnego. O wzajemnym stosunku norm prawnych o zbliżonym zakresie normowania rozstrzyga cel wprowadzenia normy do systemu prawnego. Należy też mieć na względzie, iż zgodnie z jedną z naczelnych zasad interpretacji prawa *lex specialis derogat lex generalis*, według której z dwóch ustaw obowiązujących w tym samym czasie należy stosować tę zawierającą regulacje o wyższym stopniu szczegółowości, a przepisy regulujące sytuacje szczególne mają pierwszeństwo przed przepisami ogólnymi. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przy interpretacji przez Sąd I instancji norm zawartych w art. 3 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej nie doszło do naruszenia powyższych dyrektyw wykładni prawa.

W zakresie upływu kadencji ustawodawca wypowiedział się wprost w art. 3 ust. 1 ustawy nowelizującej, regulując tę kwestię w sposób szczególny. Wygaśnięcie mandatu uregulował w art. 3 ust. 2 tej ustawy. Choć w przepisie tym nie zostało użyte słowo „mandat”, powyższą konkluzję uzasadniają wymienione reguły interpretacyjne oraz przyjęte w judykaturze znaczenie pojęcia mandat. Wskazanie w tym przepisie, iż członkowie dotychczasowych rad nadzorczych i zarządów spółek pełnią obowiązki do czasu powołania nowych organów jest niczym innym, jak uregulowaniem kwestii sprawowania przez nich mandatu po upływie kadencji. Przepis ten wprost wskazuje zakres uprawnień wynikających z mandatu oraz okres ich obowiązywania. W ocenie Sądu Apelacyjnego brzmienie tego przepisu jest jednoznaczne i brak podstaw do jego odmiennej interpretacji, niż przedstawiona przez Sąd I instancji. Do takiej w szczególności nie uprawniają argumenty i rozważania prawne zawarte w judykaturze dotyczące sprawowania mandatu w okresie po upływie kadencji, w tym rozróżnienie między członkiem urzędującym, a nieurzędującym i kontrowersje co do zakresu uprawnień tego ostatniego. Należy podkreślić, że poglądy te zostały zaprezentowane na bazie odmiennego stanu faktycznego, nieprzystającego do okoliczności niniejszej sprawy. Przyjęte rozwiązania miały na celu zapewnienie ciągłości władzy. Utrzymywanie mandatu bez atrybutu sprawowania funkcji w innym, niż powyższy, celu, jest zbędne i w świetle art. 3 ust. 2 ustawy nowelizującej nieuzasadnione. Intencją ustawodawcy przy wydawaniu ustawy o zmianie ustawy radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych, a w szczególności przy konstruowaniu przepisów art. 3 ust. 1 i 2 tej ustawy była bezkolizyjna wymiana organów spółek w sposób zapewniający ciągłość działania tych organów.

Z powyżej, obszernie przytoczonym stanowiskiem i argumentacją Sądu Apelacyjnego sąd odwoławczy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni się zgadza i tym samym uznaje je za własne.

W szczególności sąd I instancji miał pełne podstawy do uznania żądania powoda za niezasadne albowiem okoliczności, na które powoływał się mają pełne odniesienie do cytowanego powyżej przepisu szczególnego tj. art. 3 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej.

W sytuacji, gdy ustawodawca przewidział, że członkowie organów tracą swoje uprawnienia do sprawowania funkcji, to brak uchwały o odwołaniu ich ze stanowiska nie ma wpływu na ich sytuację prawną i nie powoduje utrzymania się praw wynikających z mandatu, choćby w zakresie odpowiadającym nieurzędującemu członkowi organu.

Nawet gdyby w przedmiotowej sprawie zapadła uchwała o odwołaniu powoda, to i

tak wbrew twierdzeniom skarżącego dla jego prawnej sytuacji nie miało by to znaczenia - uchwała i tak nie miała by konstytucyjnego charakteru, gdyż mandat powoda wygasł z dniem powołania nowych organów pozwanej spółki.

Regulacja przedmiotowego art. 3 stanowiąca, że kadencja dotychczasowych rad nadzorczych i zarządów spółek publicznej radiofonii i telewizji powołanych na mocy ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, wygasa

z dniem wejścia w życie ustawy (ust. 1). Członkowie dotychczasowych rad nadzorczych i zarządów spółek publicznej radiofonii i telewizji pełnią obowiązki do czasu powołania nowych organów zgodnie z przepisami ustawy o radiofonii i telewizji, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (ust. 2) prowadzi do wniosku, że wraz z powołaniem nowych organów członkowie dotychczas funkcjonujących organów przestali być uprawnieni do wykonywania funkcji i to mimo tego, że przepisy ustawy nowelizującej z dnia 6 sierpnia 2010 r. odnosiły się jedynie do pojęcia „kadencja”, a nie mandatu

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości popiera również zacytowane przez sąd I instancji orzecznictwo Sądu Najwyższego, zwłaszcza w zakresie, że nie może zachodzić stan, w którym komuś przysługuje mandat, a jednocześnie ustało uprawnienie do wykonywania funkcji członka zarządu - te dwie przesłanki muszą iść ze sobą w parze. W sytuacji zatem, gdy określona osoba nie może pełnić obowiązków z uwagi na utratę uprawnień w tym zakresie, traci tym samym mandat do sprawowania funkcji (mandat powoda wygasł z chwilą powołania nowych organów zgodnie z procedurą wynikającą ze znowelizowanych przepisów, tj. z dniem 16 sierpnia 2011 r). Powyższe uprawniało więc do wniosku, że tak rozumiane pojęcie mandatu pokrywa się z zakresem pojęciowym sformułowania, zawartego w art. 3 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych.

Skarżący sam podniósł, że kwestie wygaśnięcia mandatu członka zarządu określa art. 369 § 4 i 5 k.s.h., a zawarty w nim katalog jest wyczerpujący i zamknięty, o ile kwestia ta nie będzie uregulowana odmiennie w ustawach szczególnych, dodając przy tym, że systemowo nie kwestionuje tego, że ustawa o radiofonii i telewizji jest ustawą szczególną wobec kodeksu spółek handlowych.

W świetle powyższego jedynie polemiczne, a nie merytoryczne było stanowisko powoda, że skoro ustawodawca zamierzał uregulować odmiennie kwestię związaną z utratą mandatu to winien był uczynić to implicite, bez wątpliwości, a pozwany i Sąd Okręgowy dokonał interpretacji zapisu stanowiącego o uprawnieniu do pełnienia obowiązków' ( art. 3 ust. 2 ustawy) do mandatu, a takim pojęciem ustawodawca się nie posłużył i nie został, zawarty w ustawie.

Powyższej oceny stanowiska skarżącego w żaden sposób nie mogą zmienić jego teoretyczne rozważania odnoszące się do źródeł wygaśnięcia mandatu np. takich jak uprawomocnienie się wyroku karnego lub zakazu pełnienia funkcji w zarządzie z powodu objęcia mandatu posła lub radnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bezsprzecznie mandat M. G. wygasł z uwagi na regulacje ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustaw o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych i nie ma mowy, aby uznać, że było to niezgodne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, a zwłaszcza z powoływanymi przez skarżącego regulacjami kodeksu spółek handlowych - brak było potrzeby ich zmiany co do ustania mandatu w ustawie nowelizującej skoro jej przepisy art. 3 ust. 1 i 2 stanowiły regulacje szczególne w stosunku do przepisów kodeksu spółek handlowych, w tym art. 369 § 4 i 5 k.s.h.

Co do zarzutu skarżącego, że sąd I instancji stwierdził, że powód nie został formalnie odwołany z funkcji Członka Zarządu i jednocześnie uznał, że jego mandat wygasł z mocy prawa, to tym samym istnieje sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w oparciu do wadliwą interpretację przepisów art. 3 ust. 1 i 2 ustawy zmieniającej, to Sąd Apelacyjny w świetle całości rozważań sądu I instancji takiej sprzeczności nie widzi, a niestety apelujący nie uzasadnił merytorycznie swojego powyższego twierdzenia.

Nadto Sąd Apelacyjny zgodził się ze stwierdzeniem sądu I instancji, że oddaleniu podlegało także zgłoszone żądanie ewentualne – o ustalenie, że wygaśnięcie mandatu powoda nastąpiło z dniem odbycia zwyczajnego walnego zgromadzenia pozwanej spółki zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za 2011 rok, to jest z dniem 25 czerwca 2012 r., gdyż przyczyną takiego rozstrzygnięcia były przede wszystkim okoliczności, przemawiające za tym, że mandat wygasł z dniem powołania nowych organów pozwanej spółki.

Nadto Sąd Apelacyjny podzielił i uznał tym samym za własną argumentację sądu I instancji, że powoływany przez powoda art. 369 § 4 k.s.h., nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie.

Natomiast, to że Sąd I instancji nie uzasadnił, dlaczego przyznał pełnomocnikowi pozwanego wynagrodzenie wyższe niż minimalne, a do czego był zobowiązany w świetle wymogów art. 328 § 2 k.p.c., nie stanowi samo w sobie, że takie rozstrzygnięcie było błędne.

W niniejszej sprawie, nietypowej z jurydycznego punktu widzenia pełnomocnik pozwanego brał aktywny udział, szeroko wskazywał uzasadnienie swego stanowiska, że żądanie pozwu jest niezasadne.

Dlatego też sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny uznając za zasadne ustalenie wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej w wysokości 2-krotnej stawki minimalnej, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 21 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i §5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Zresztą i tak nawet łącznie przyznana kwota zastępstwa jest relatywnie niska, nie można w żaden sposób uznać ją za wygórowaną.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań to Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako całkowicie niezasadną oraz uznał, że w sprawie nie występują wątpliwości, które uzasadniałyby skierowanie pytania prawnego do Sądu Najwyższego, w trybie art. 390 § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążono powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego ( tym razem już jedynie w stawce minimalnej z uwagi na nakład pracy pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym) ustalonej zgodnie z § 10 ust.1 pkt. 21 w zw. z § 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia..

M. Iwankiewicz D. Ryszał A. Sołtyka